

Szydłowska, Joanna

Warmia i Mazury jako wariant tematu zachodniego w świetle zainteresowań krytycznych redakcji "Twórczości" w latach 1945-1989

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1, 41-50

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Joanna Szydłowska

WARMIA I MAZURY JAKO WARIANT TEMATU ZACHODNIEGO W ŚWIETLE ZAINTERESOWAŃ KRYTYCZNYCH REDAKCJI „TWÓRCZOŚCI” W LATACH 1945–1989

„Twórczość”¹ jest najstarszym polskim czasopismem literackim ukazującym się nieprzerwanie od 1945 r. Okres sprawozdawczy obejmuje kilka etapów dziejów tytułu². Pismo, kierowane wprzód wyrafinowanym smakiem Kazimierza Wyki³ (1945–1950), który nadał periodykowi wysublimowany charakter akademicki i otwartą formułę intelektualną, boleśnie odczuło balast ideologizacji i polityzacji czasów stalinowskich oraz wyrosły na fali centralizacji *exodus* z Krakowa do Warszawy (w 1950 r. redakcję przejął Adam Ważyk). Za rządów Jarosława Iwaszkiewicza (1955–1980) redakcja wyraźnie próbowała dystansować się wobec współczesnej polityki⁴, a konsekwentna praca redakcyjna przywróciła miesięcznikowi rangę najważniejszego i najbardziej prestiżowego periodyku literackiego. Po śmierci autora *Starej cegielni* redakcję przejął Jerzy Lisowski (1980–2004).

Kwerendą objęto wszystkie roczniki „Twórczości” na przestrzeni lat 1945–1989. W analizie koncentrowano się na rejestracji faktów literackich związanych z Warmią i Mazurami. Kontek-

¹ Na temat historii periodyku zob. W. P. Szymański, „Odrodzenie” i „Twórczość” w Krakowie (1945--n. 1950), Wrocław–Łódź 1981; K. Koźniewski, *By nie zawołać w próżnię...*, w: *Historia co tydzień*, t. 2, Warszawa 1977; K. Wyka, *Nad archiwum „Twórczości”*, w: *Stare i nowe wędrówki po tematach*, Warszawa 1978; L. Szaruga, *Co czytamy? Prasa kulturalna 1945–1995*, Lublin 1999, ss. 26–43 i n.; T. Burek, „Twórczość” i przemiany literatury, *Twórczość* (dalej: Tw), 1970, nr 7/8, ss. 191–201.

² W tym miejscu świadomie rezygnujemy z teoretycznej refleksji na temat metodologicznych dylematów związanych z badaniem prasy, wpisujących analizowane źródło w kształt życia kulturalnego, społecznego i ideologicznego czasów PRL oraz z kwestii oceny zaangażowania twórców w system życia kulturalnego. Więcej na ten temat zob. m.in.: M. Hirszowicz, *Pułapki zaangażowania. Intelktualiści w służbie komunizmu*, Warszawa 2001; H. Ślabek, *Intelektualistów obraz własny w świetle dokumentów autobiograficznych 1944–1989*, Warszawa 1997; A. Bikont, J. Szczęsna, *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*, Warszawa 2006; J. Siedlecka, *Oblawa. Losy pisarzy represjonowanych*, Warszawa 2005; *Cenzura w PRL. Relacje historyków*, pod red. Z. Romka, Warszawa 2000; O. S. Czernik, *Między dwoma sierpniami. Polska kultura literacka w latach 1944–1980*, Warszawa 1993; A. Pawlicki, *Kompletna szarość. Cenzura w latach 1965–1972. Instytucja i ludzie*, Warszawa 2001; P. Misiór, *Ja, Paweł Strzyżewski*, Kraków 1997; *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*, t. I–II, pod red. J. Kosteckiego i A. Brodzkiej, Warszawa 1992; A. Krajewski, *Między współpracą a oporem. Twórcy kultury wobec systemu politycznego PRL (1975–1980)*, Warszawa 2004; R. Stobiecki, *Historiografia w PRL*, Warszawa 2007.

³ Pierwszy numer podpisał Leon Kruczkowski.

⁴ Nie brakuje takich, którzy w polityce redakcyjnej Iwaszkiewicza dopatrują się znamion oportunistycznego pragmatyzmu. Ale nawet ci przyznają, że dzięki pozycji redaktora naczelnego, w „Twórczości” mogły zaistnieć także utwory pisarzy kontestujących system. Por. A. Krajewski, *Między współpracą a oporem*, s. 250, 256; L. Szaruga, *Co czytamy?*, s. 59, 66. Na temat ambivalentnej oceny „wiecznego Prezesa” zob. m.in. Cz. Miłosz, *Rok myślowy*, Kraków 1991, ss. 189–190 i n.; T. Jastrun, *Te okropne, piękne lata*, Ex libris, 1993, nr 35; S. Chwin, *Literatura i zdrada*, Kraków 1993, ss. 208–215; H. Ślabek, *Intelektualistów obraz własny w świetle dokumentów autobiograficznych*, ss. 94–96 i n.; H. Zaworska, *W przeciągu między Wschodem a Zachodem*, Gazeta Wyborcza, 1994 z 19–20 II; *Lekcja Iwaszkiewicza: konformizm czy mądrość?*, z A. Zawadą rozm. S. Nowicki, Gazeta Wyborcza, 1995 z 15 III (Gazeta o książkach).

stowo uchwycono również perspektywę innych środowisk Ziemi Zachodnich i Północnych. Temat warmińsko-mazurski potraktowano jako wariant tematu zachodniego (okcydentalnego). Atutem tak sprofilowanej kwerendy było z jednej strony – wpisanie analizowanych tekstów w dynamikę procesu historycznoliterackiego właściwego dla przemian literatury powojennej Polski, z drugiej – stworzenie perspektywy emancypującej tekst z wiążącej kategorii literatury regionalnej (ogólnopolski zasięg periodyku, kontekst innych środowisk Ziemi Zachodnich i Północnych).

Antycypując wnioski wyrosłe z analizy, skonstatujmy, co następuje:

- w okresie sprawozdawczym 1945–1989 nie opublikowano w „Twórczości” żadnego tekstu poetyckiego autora związanego miejscem zamieszkania z Warmią i Mazurami (znamienna jest zwłaszcza absencja najwybitniejszego poety i prozaika Erwina Kruka oraz – przerwane tylko raz – milczenie wobec fenomenu literatury ludowej);

- opublikowano zaledwie jeden tekst prozatorski autora związanego miejscem zamieszkania z Warmią i Mazurami (Krzysztof Dariusz Szatrawski);

- Henryk Panas – prozaik mający na swoim koncie kilka powieści tzw. mazurskich – został dostrzeżony przez krytyków „Twórczości” dopiero w kontekście wyzwolonej z rygorów tematyki regionalnej, „zeświatowionej”, jak by powiedział Gombrowicz, prozy *Według Judasza* (1974);

- dziewięć lat czekał Erwin Kruk na wzmiankę poświęconą jego literackim konkretyzacjiom;

- największą frekwencyjność uzyskał temat warmińsko-mazurski w formule wypowiedzi poetyckiej poetów zamiejscowych (stałe eksploatowany kwartet poetycki: Aleksander Rymkiewicz, Jan Huszcza, Jan Maria Gisges, Tadeusz Chróścielewski);

- najczęstszą formułą przywołań tematu były noty recenzyjne;

- obecność tematyki okcydentalnej w literaturze polskiej została uchwycona przez miesięcznik, ale w perspektywie szerokiego wachlarza zjawisk literackich prezentowanych na jego łamach nurt ten pozostał zjawiskiem raczej marginalnym, kategoryzowanym przez nikię walory artystyczne, ale i promującym zjawiska najciekawsze (Henryk Worcell, Halina Auderska, Zygmunt Trziszka);

- niska frekwencyjność literatury o temacie okcydentalnym na łamach elitarnego, ogólnopolskiego miesięcznika jest kategorią waloryzacyjną;

- kryterium geografii literackiej odnotowanych w „Twórczości” tekstów prozatorskich wskazuje na poważną dysproporcję frekwencji poszczególnych obszarów polskiego Okcydentu. Najszerza gama prezentacji objęła Śląsk, zdecydowanie mniej tekstów dotyka realiów Pomorza Zachodniego (Leszek Prorok), Ziemi Lubuskiej (Zygmunt Trziszka), Warmii i Mazur.

Powyższe konstatacje czytać należy w perspektywie ambitnych zamierzeń programowych, artykułowanych w pierwszym, sierpniowym numerze inicjowanego periodyku: „pragniemy, by na łamach pisma znajdowały miejsce przede wszystkim utwory, które w dostępnej nam mierze są w dzisiejszej literaturze nowe, są – twórcze [podkr. J.S.]”⁵. Wolor nowatorstwa i oryginalności stanowił element spacji, któremu najwyraźniej sprostać mogło niewiele tekstów zorientowanych tematycznie na opis doświadczenia Warmii i Mazur. Tym bardziej więc znacząca jest każda obecność na tych elitarnych łamach.

Tematyka polskiego Okcydentu zadebiutowała w „Twórczości” błyskawicznie i efektywnie, co winno stanowić zachęający prognostyk. Już w pierwszym numerze czytelnicy otrzymali prozę faktograficzną Jana Wiktora (fragmenty międzywojennych reportaży ze Śląska Opolskiego wzbogacone obserwacjami współczesnymi)⁶, a w numerze drugim – artykuł publicystyczny lansu-

⁵ Tw, 1945, nr 1, s. 5.

⁶ J. Wiktor, *Na ziemi Piastów (Kartki z pamiętnika)*, Tw, 1945, nr 1, ss. 88–101.

jący nośne hasło: „W modzie jest Śląsk”⁷, poświęcony zapleczu intelektualnemu odbudowującego się na Śląsku życia kulturalnego i naukowego. Tak więc inicjacja okcydentalna na łamach „Twórczości” miała zdecydowanie śląskie oblicze. Także w roku 1945 pojawiła się w krakowskim miesięczniku tematyka piastowska, która wkrótce miała odegrać bardzo ważną rolę w popularyzacji historii ziem przylączonych⁸.

Rok następny nie poszerzył znacząco ram percepcyjnych tematu zachodniego. Dominację gatunków informacyjnych (sprawozdania z terenu i korespondencje w formie *Listów*)⁹, uzupełniła – podobnie jak w roku poprzednim – narracja reportażowa ze Śląska Jana Wiktora¹⁰. Ważnym sygnałem było pojawienie się nazwiska Tadeusza Mikulskiego – niestrudzonego mentora spraw wrocławskich – sprawozdającego z czerwcowych (4–11 czerwca 1946) wrocławskich „Dni kultury”¹¹. W roku 1946 zainicjowana została nareszcie obecność spraw Warmii i Mazur na łamach krakowskiego periodyku. Ta – powiedzmy od razu – szalenie skromna obecność wiąże się z ważną inicjatywą redakcji, jaką był opracowany przez Piotra Grzegorzycy *Diariusz kultury polskiej 1945*¹². Przedsięwzięcie kontynuowano w latach następnych¹³.

W 1947 r. sprawy polskiego Okcydentu i literatury mu poświęconej zafunkcjonowały w „Twórczości” w sposób znamieny dla zmieniającej się sytuacji politycznej. Na III Zjeździe Związku Zawodowego Literatów Polskich – jak donosi Tadeusz Hołuj – oddział krakowski wystąpił z postulatem przeprowadzenia w roku 1948 „akcji czasowego, przymusowego pobytu pisarzy na Ziemiach Zachodnich”¹⁴. Ta kuriozalna próba wymuszenia określonych inspiracji tematycznych była wyrazem bezradności (literatów, krytyków literackich, a przede wszystkim ideologów) wobec

⁷ A. Grodzicki, *Na Śląsku już coś kielkuje*, Tw, 1945, nr 2, ss. 195–198. Autor objął swą refleksją Śląsk Górny i Dolny. Wskazał na źródła atrakcyjności Śląska, skutecznie konkurującego ze zniszczoną Warszawą (Instytut Śląski, katowicka „Odra”, „Dziennik Zachodni”). Spośród intelektualistów animujących życie kulturalne i literackie Grodzicki wymienił autorów o miejscowym rodowodzie: W. Szewczyka, E. Osmańczyka, Z. Bednorza. Wspomniał też o oddanym sprawie Śląska krytyku literackim Zdzisławem Hierowskim i Wojciechu Żukrowskim – ten ostatni wkrótce zostanie jednym z pierwszych „osadników literackich” we Wrocławiu.

⁸ O tym, że Kazimierz Wyka błyskawicznie reagował na nowe zjawiska w literaturze polskiej, świadczy fakt ukazania się już w pierwszych numerach „Twórczości” fragmentów dramatu Marii Dąbrowskiej *Stanisław i Bogumil* (Tw, 1945, nr 5; 1946, nr 1), wpisującego tę twórczość w tzw. nurt piastowski. W 1947 r. powieści piastowskie Antoniego Gołubiewa i Karola Bunscha doczekają się na tych łamach wnikliwej analizy krytycznej (K. Wyka, *Powieść piastowska*, Tw, 1947, nr 11, ss. 135–147; S. Urbańczyk, *Panowanie Mieszka*, Tw, 1947, nr 11, ss. 147–150).

⁹ „Twórczość” publikuje korespondencje z Katowic (A. Grodzicki), z Dolnego Śląska (E. Kozikowski) i Wybrzeża (K. Barnaś). Z terenów Warmii i Mazur nie ma żadnych materiałów, co świadczyć może tak o trudnościach komunikacyjnych, jak i o braku korespondentów.

¹⁰ J. Wiktor, *Na ruinach*, Tw, 1946, nr 6, ss. 43–59.

¹¹ T. Mikulski, *Wrocławskie „Dni kultury” w perspektywie*, Tw, 1946, nr 9, ss. 140–144.

¹² *Diariusz kultury polskiej 1945*, oprac. P. Grzegorzycy, Tw, 1946, nr 2, ss. 161–200. Faktografia z zakresu życia kulturalnego Warmii i Mazur była bardzo selektywna. Odnotowano tylko pięć wydarzeń: akademie grunwaldzka, powstanie Instytutu Mazurskiego, otwarcie Szkoły Muzycznej w Olsztynie, uruchomienie stałego teatru im. S. Jaracza, otwarcie Muzeum Mazurskiego.

¹³ *Diariusz kultury polskiej 1946*, oprac. P. Grzegorzycy, Tw, 1947, nr 5, ss. 117–172. Sprawozdawca odnotował: ukazanie się „Wiadomości Mazurskich”, inaugurację kursów mazuroznawstwa, odsłonięcie w Olsztynie pomnika S. Jaracza i pomnika Kopernika, wystawę poświęconą Kopernikowi i fromborską akademię na cześć astronoma, organizację widowiska „Gody wiosenne”, przekształcenie Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w ekspozyturę Wydziału Prawno-Ekonomicznego UMK. Ta ostatnia informacja nie jest dokładna. 26 X 1946 r. na zamku w Olsztynie doszło do inauguracji działalności Studium Prawno-Administracyjnego, filii Wydziału Prawa UMK, które powstało ze zlikwidowanej Wyższej Szkoły Prawno-Ekonomicznej w Olsztynie – B. Łukaszewicz, *Raptularz miejski 1945–2005*, Olsztyn 2006, s. 51.

W *Diariuszu kultury polskiej 1947* (Tw, 1948, nr 12, ss. 77–139) odnotowano przedsięwzięcia olsztyńskie: wystawę druków mazurskich, wystawę Książki Ziemi Odzyskanych, inscenizację „Godów wiosennych”.

¹⁴ T. Hołuj, *Prawo pisarzy i prawo narodu. (III Zjazd ZZLP we Wrocławiu, 17–20 II 1947)*, Tw, 1947, nr 12, ss. 99–101.

komplikacji nowej rzeczywistości – z jednej strony, z drugiej – zapowiedzią dominacji funkcji pozaartystycznych w literaturze. Wniosek tymczasem upadł, ale do tematu powrócono już wkrótce. Surową ocenę osadnictwa literackiego wyeksplikował – już u zarania tej inicjatywy – sam redaktor naczelny. „Osadzenie po jednym wybitnym pisarzu, po jednym głośnym malarzu w każdym Jędrzejowie, Słupsku i Jarosławiu nie uczyni jeszcze z tych miast żywotnych ośrodków”¹⁵. Kazimierz Wyka w metaforze „człowieka struganego” zamknął refleksję nad skromnym zapleczem intelektualnym i społecznym na nowych ziemiach. Sarkastycznie podsumowywał literackie efekty osadnictwa Kazimierz Barnaś: „O literatach Wybrzeża krążył przez dwa poprzednie lata dowcip, że wydałi tylko... jedną córkę za mąż”¹⁶.

Dopiero rok 1948 otworzył w „Twórczości” epokę publikacji prozy współczesnej zorientowanej tematycznie na opis doświadczeń Ziem Nowych, co nareszcie uzupełniło ogląd reportaży¹⁷, a w perspektywie ujęcia diachronicznego dziejów tematu – umocniło cezurę 1948 r. jako progę wyjściowego. Wybór Kazimierza Wyki był celny: redaktor naczelny zdecydował się na publikację fragmentów powieści Jana Brzozy, która zresztą ukaże się jako pozycja zwarta z dużym opóźnieniem¹⁸.

Rok 1948 był przełomowy także w sferze pierwszych podsumowań transformacji stanu kultury na nowych ziemiach. Zaletą tekstu Kazimierza Koźniewskiego¹⁹ było nakreślenie geografii życia literackiego, kulturalnego i naukowego Ziem Nowych (dominacja centrów dolnośląskich: Wrocław i Jelenia Góra [ta straci wkrótce swą rolę], w mniejszym stopniu – Wałbrzych; bardzo słaba pozycja Szczecina; wsparcie intelektualne trzech ośrodków zachodnich (Poznań, Bydgoszcz, Katowice). Przyszły autor *Piątki z ulicy Barskiej*, podejmując namysł nad zetknięciem kulturowym mas ludzkich na nowych ziemiach, nie widział szans dla zachowania autonomii kulturowej społeczności regionalnych. Konstatował: „Ludzie w tak rozmaitych dawkach wrzuceni do tego wielkiego kotła, jakim są Odzyskane Ziemie Zachodnie, muszą możliwie rychło utworzyć jednolite, nie tylko pod względem ogólnonarodowym, ale również regionalnym społeczeństwo”²⁰.

Jeśli w 1948 r., formując tezę o pasowym układzie kultury lat 1945–1947 redaktor naczelny „Twórczości” narzekał: „A z Rzeszowa, Białegostoku i Olsztyna w ogóle sprawozdań nie ma, albowiem nie ma od kogo się dowiedzieć, co dzieje się w kulturze tych wojewódzkich miast”²¹, to już rok później z przyjemnością opublikował na swoich łamach pierwsze sprawozdanie z Warmii i Mazur, którego autorem był krakowski fotografik o rodowodzie wileńskim, uczeń Jana Bułhaka, Henryk Hermanowicz²². Wnioski Hermanowicza były pesymistyczne: regionowi grozi, że długo jeszcze „nie wyjdzie z roli pięknego zielenią puszczy i modrością jezior – kopciuska kulturalnego”²³. Korespondowało to z konkluzjami olsztyńskiego publicysty, ogłaszającego na łamach „Wiadomości Mazurskich” artykuł *Kopciuszki Ziem Odzyskanych*²⁴.

¹⁵ K. Wyka, *Geografia kulturalna roku 1947/48*, Tw, 1948, nr 10, s. 40.

¹⁶ K. Barnaś, *Kultura i sztuka na Wybrzeżu*, Tw, 1948, nr 10, s. 95.

¹⁷ Reportaże z Ziem Zachodnich nadal reprezentuje Jan Wiktor, *Pochwała młodzieży polskiej*, Tw, 1948, nr 4, ss. 21–41.

¹⁸ J. Brzoza, *Ziemia. Szkice powieściowe*, Tw, 1948, nr 2, ss. 14–26.

¹⁹ K. Koźniewski, *Próba bilansu kulturalnego Ziem Odzyskanych*, Tw, 1948, nr 9, ss. 100–113.

²⁰ Ibidem, s. 103.

²¹ K. Wyka, *Geografia kulturalna roku 1947/48*, s. 41. Kontynuacją tych refleksji był artykuł: K. Wyka, *Geografia i plan*, Tw, 1949, nr 9, ss. 5–19.

²² H. Hermanowicz, *Pomorze Mazurskie*, Tw, 1949, nr 9, ss. 112–117. Fascynacja Hermanowicza przestrzeniami mazurskimi okazała się trwała. Był autorem zdjęć m.in. do filmu dokumentalnego w reżyserii Zbigniewa Bochenka *Mazury* (1954), wydał album *Śniardwy* z 84 fotografiami autorskimi.

²³ H. Hermanowicz, *Pomorze Mazurskie*, s. 117.

²⁴ Wł. M., *Kopciuszki Ziem Odzyskanych*, *Wiadomości Mazurskie*, 1946, nr 6, s. 1.

Temat okcydentalny zaistniał i zgasł na przełomie 1948 i 1949 r. na skutek potęgującej się neurastenii wobec wszelkiej odmienności kulturowej i regionalnej, którą łatwo było ochrzcić epitem separatyizmu²⁵. Znikł z recenzji krytycznych²⁶ i oficjalnych przemówień²⁷. Ponownie zaistnieje w 1954 r. na warszawskim VI Zjeździe ZLP (8–11 czerwca)²⁸.

Czasy stalinowskie otworzyły poetycką obecność wątków warmińsko-mazurskich w krakowskim miesięczniku. Debiut następuje późno – bo dopiero w 1952 r., a jego cechą spacialną jest fakt, że temat inicjują autorzy spoza środowiska miejscowego, co jest prawdopodobnie poetycką spuścizną wizyt autorskich organizowanych m.in. z ramienia „Czytelnika”. Temat promują związani po zawierusze wojennej z nowymi przestrzeniami: łodzianie – Tadeusz Chróścielewski, Jan Huszcza²⁹ i warszawiacy – Bogdan Ostromięcki, Jan Maria Gisges, Aleksander Rymkiewicz³⁰. Recepcji krytycznej, coraz śmiejel wychodzącej poza konkret walki klas i uwzględniającej specyfikę tożsamościową ziemi mazurskiej, doczekała się proza Eugeniusza Paukszty³¹. Na zasadzie kronikarskiego obowiązku należy też wspomnieć o imponderabiliach, marginalnie dotykających realiów regionu³².

Także w krytyce literackiej zamieszczanej na łamach „Twórczości” w 1954 r. temat okcydentalny pojawiał się śmiejel³³. Prawdziwe otwarcie nastąpiło jednak kilkanaście miesięcy później. Było to otwarcie także na literaturę niemieckiego kręgu językowego, którą rekomendował na tych

²⁵ Za przykład wolty krytyki literackiej niech posłuży recenzja Włodzimierza Maciąga, który podejrzliwie patrzy na przedsięwzięcie wydawnicze „Arkusza Śląski”: „Wydawnictwo »Arkusza Śląski« stanowić ma antologię współczesnej poezji śląskiej... Wydaje się, że wydawcy powinni raczej podkreślać jej związek z nurtem ogólnopolskim. Czy to jakaś inna poezja niż np. warszawska? Czy poeci ze Śląska nie chcą awansować do nazwy poetów polskich?” – W Maciąg, *Wydawnictwo „Arkusza Śląski”*, Tw, 1949, nr 1, s. 118.

²⁶ J. Preger, recenzując *Prostą drogę* (Tw, 1950, nr 6, ss. 145–150) Stanisława Kowalewskiego, ledwie napomyka o zachodniej lokacji akcji, traktując ją nie w kategoriach jakiegokolwiek spacialności (kulturowej, językowej), ale wyłącznie jako element determinujący przemianę bohatera i umożliwiający wyrobienie prawidłowej orientacji światopoglądowej. Bohater – literat, po zapoznaniu się z terenem (kopalnia), porzuca pracę w Warszawie i zostaje w nowym środowisku jako pracownik świetlicowy. Podobnie Grzegorz Lasota neutralizuje specyfikę kulturową Mazur w omówieniu *Archipelagu ludzi odzyskanych* I. Newerlego – G. Lasota, *O sytuacji w literaturze dla młodzieży. (Rozszerzone Plenum Zarządu Głównego ZLP)*, Tw, 1951, nr 8, ss. 113–131.

²⁷ Por. materiały z V Zjazdu Literatów Polskich (Warszawa 24–28 V 1950), Tw, 1950, nr 8, ss. 74–165; J. Putrament, *Zadania literatury w okresie Panu 6-letniego i walki o pokój (referat wygłoszony na sesji Rozszerzonego Plenum Zarządu Głównego ZLP)*, Tw, 1951, nr 2, ss. 72–107; idem, *O niektórych zagadnieniach tematyki współczesnej w naszej prozie 1950–52*, Tw, 1952, nr 7, ss. 143–167; referat W. Woroszyłskiego wygłoszony na Zjeździe Kół Młodych Pisarzy (Nieborów 28 III 1951), Tw, 1951, nr 5, ss. 106–132. Woroszyłski ewokuje lokację zachodnią dwóch jedynie powieści: J. Pytlakowski, *Fundamenty* i J. Wilczek, *Nr 16 produkuje*, ale interesuje go wyłącznie dojrzewanie światopoglądowe proletariatu jako wersja rozpisania tematu współczesnego.

²⁸ Temat powróci w formule podsumowań skuteczności akcji wyjazdów terenowych, osadnictwa literackiego, taryfy ulgowej wobec członków ZLP rekrutujących się z ośrodków na Ziemiach Zachodnich. Zob. materiały pozjazdowe (Tw, 1954, nr 7, ss. 155–197; nr 8, ss. 148–162. Tu zwłaszcza referat Leona Kruczkowskiego).

²⁹ T. Chróścielewski, *Michał Kajka, Krasicki w Lidzbarku*, Tw, 1952, nr 7, ss. 5–6; J. Huszcza, *Notatka*, Tw, 1953, nr 6, s. 35.

³⁰ J. M. Gisges, *Nad grobem Kajki, Krótka rzecz o Michale Lengowskim, Grunwald po raz tysięczny, Wyspa miłości*, Tw, 1953, nr 12, ss. 8–10; B. Ostromięcki, *Małej w Somplacie, W Giżycku*, Tw, 1954, nr 4, ss. 6–7; A. Rymkiewicz, wiersze z cyklu *Krajobrazy i ludzie (Polska gałązka, Pierwsza wiosna, Jarmark koński, Zajęczy trop, Widok na Szczytno)*, Tw, 1955, nr 4, ss. 5–8.

³¹ R. Wasiuła, *Sensacja i temat współczesny*, Tw, 1955, nr 9, ss. 166–169.

³² Taki charakter ma reportaż o dekonspiracji siatki wywiadu niemieckiego L. Wolanowskiego, *Cichy front*, Tw, 1954, nr 9, ss. 73–131 oraz poemat Tadeusza Śliwiaka poświęcony Kopernikowi (J. Trznadel, *Astrolabium z jodłowego drzewa*, Tw, 1954, nr 1, ss. 193–195).

³³ Zob. recenzje dzieł: Janiny Dziarnowskiej, *Miasto nowych ludzi*, Tw, 1954, nr 3, ss. 20–207; Jana Baranowicza, *Spółdzielnia nad jeziorom*, Tw, 1954, nr 3, ss. 197–201; Wilhelma Szewczyka, *Czarne słońce*, Tw, 1955, nr 4, ss. 193–195; antologii *Znad Odry. Opowiadania i wiersze*, w opracowaniu Wojciecha Żukrowskiego i Lesława Bartelskiego, Tw, 1955, nr 7, ss. 171–173.

łamach Marceli Ranicki³⁴. W okresie popaździernikowym „Twórczość” odnotowała ukazanie się dwóch powieści współczesnych zwróconych tematycznie ku Warmii i Mazurom: Marka Domańskiego i Eugeniusza Kabatca oraz prozy historycznej Eugeniusza Paukszty³⁵. To nadal niewiele, ale nie jest to wina przeoczeń redakcji, ale braku pozycji książkowych. O otwarciu zespołu redakcyjnego na nowe nazwiska świadczy udostępnienie łam prestiżowego miesięcznika studentowi prawa UW – Kazimierzowi Orłowskiemu, który publikuje tu opowiadanie o świetnej linii dramaturgicznej, wydobywające estetykę pojeziernych przestrzeni³⁶.

Momentem przełomowym dla promocji tematu na łamach „Twórczości” jest rok 1960, kiedy ukazują się w Olsztynie cztery tomiki miejscowych poetów. Obecność nowych pozycji została natychmiast odnotowana przez Stanisława Czernika, który notę recenzyjną zamienia w szkic na temat spacialności formacji poetyckich na Warmii i Mazurach po 1945 r.³⁷ Nazwisko Czernika – specjalisty od literatury ludowej – jest o tyle ważne, że prowokuje do refleksji, że ani razu na łamach „Twórczości” nie zagościli pisarze ludowi, przyjęci wszak w szeregi ZLP już w 1952 r. W 1963 r. lista nazwisk kojarzonych przez czytelników ze środowiskiem regionu poszerzy się o poetę Klemensa Oleksika oraz krytyka literackiego Janusza Segietę, którego nazwisko jednak wydrukowano z błędem (Seget)³⁸. Zdarzały się jednak i niepowodzenia, a do takich należy lapidarna li tylko recenzja ważnego przedsięwzięcia wydawniczego regionu – antologii *Bursztynowym szlakiem*³⁹. Spóźniona o dwa lata była reakcja „Twórczości” na tomiki Bohdana Chorażuka, co jest ważne o tyle, że w momencie zaistnienia recepcji krytycznej autor migrował z Olsztyna do stolicy⁴⁰. Jeszcze więcej, bo sześć lat oczekiwał na zauważenie tomik Stefana Połoma⁴¹. W połowie dekady lat sześćdziesiątych scenerie mazurskie zafunkcjonują w miesięczniku w nowoczesnej prozie Andrzeja Brychta⁴² (rok przez wydaniem książkowym). Oryginalnym sposobem namysłu nad dziedzictwem intelektualnym ziemi mazurskiej i warmińskiej było przybliżenie na łamach „Twórczości” postaci Ludwika Morstina – szukającego literackich inspiracji w biografii Kopernika oraz wybitnego uczonego i kaznodziei Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza⁴³. Przy okazji recenzji memuarystyki Mieczysława Orłowicza przywołano jego fascynację przestrzeniami Mazur i Warmii⁴⁴. Warmińska i mazurska geografia poetycka odnaleziona została w recenzowanych zbiorach poetyckich Tadeusza Chrościelewskiego i Aleksandra Rymkiewicza⁴⁵. Ten ostatni najczęściej gościł na łamach „Twórczości” jako poetycki eksplorator przestrzeni Warmii i Mazur⁴⁶.

³⁴ M. Ranicki, *Rewolta porucznika Kirsta*, Tw, 1957, nr 1, ss. 120–121.

³⁵ A. Biernacki, *Kibic własnego sumienia*, Tw, 1956, nr 5, ss. 152–154; B. Danek, „*Za dużo słońca*”, Tw, 1959, nr 11, ss. 137–139; T. Jodelka, *Wielka przegrana*, Tw, 1960, nr 8, ss. 109–11.

³⁶ K. Orłoś, *Dziewczyna z łódki*, Tw, 1958, nr 9, ss. 84–87.

³⁷ S. Czernik, *Cztery debiuty olsztyńskie*, Tw, 1961, nr 1, ss. 119–122.

³⁸ S. Czernik, *Wiersze Klemensa Oleksika*, Tw, 1963, nr 3, ss. 11–119; J. Segiet, *Najmłodsza literatura Warmii i Mazur*, Tw, 1963, nr 6, ss. 85–87.

³⁹ J. Dużyk, *Antologia Warmii i Mazur*, Tw, 1964, nr 7, ss. 92–93.

⁴⁰ A. K. Waśkiewicz, *Mironczarni pietra dolne*, Tw, 1967, nr 9, ss. 116–118. Recenzji doczekał się zbiór A. Brychta *Dancing w kwaterze Hitlera* (Tw, 1966, nr 12, ss. 127–130).

⁴¹ A. K. Waśkiewicz, *Powrót moderny?*, Tw, 1969, nr 3, ss. 113–115.

⁴² A. Brycht, *Dancing w kwaterze Hitlera*, Tw, 1965, nr 11, ss. 8–65.

⁴³ W. Natanson, *Kilka słów o piarstwie Ludwika Morstina*, Tw, 1966, nr 7, ss. 87–95; J. Dużyk, „*Sam wśród obcego języka...*”, Tw, 1966, nr 4, ss. 130–132.

⁴⁴ J. Dużyk, *Z piórem w plecaku*, Tw, 1970, nr 11, ss. 119–121.

⁴⁵ Tom A. Rymkiewicza *Promień dla artysty* (Tw, 1965, nr 10, ss. 119–121); idem, *Ślepi drwale* (Tw, 1972, nr 2, ss. 108–109); T. Chrościelewskiego, *Hipokrene warmińska* (Tw, 1970, nr 11, ss. 109–110).

⁴⁶ Opublikował co najmniej kilkanaście wierszy inspirowanych kontaktami z regionem. Zob. A. Rymkiewicz, Tw, 1967, nr 4, ss. 40–41; 1969, nr 2, ss. 34–36; 1971, nr 5, ss. 65–68.

O tym, że redakcja „Twórczości” pilnie obserwowała pejzaż literatury współczesnej świadczą fakt, że już w 1960 r. oddała swoje łamy Henrykowi Worcellowi⁴⁷, który był tuż po promocji tomów *Widzę stąd Sudety* (1959) i *Parafinie* (1960). Właśnie wtedy nastąpiła największa w historii erupcja literatury o tematyce okcydentalnej⁴⁸. Krytyka próbowała za zjawiskiem nadążyć (w dekadzie lat sześćdziesiątych zrecenzowano ponad trzydzieści tekstów literackich o temacie okcydentalnym) i nie bała się odważnej kategoryzacji faktów literackich⁴⁹. W recepcji celowali zwłaszcza krytycy związani z ośrodkami zachodnimi: Zbigniew Zielonka, Jan Koprowski – mający w biografii krótki epizod dolnośląski (1947–1950) i Zbigniew Pędziński. Po serii co najmniej wstrzemięźliwych w słowach ocen, frontalny atak przypuścił w 1966 r. Rafał Marszałek w artykule pod znamienym tytułem *Usługi literackie*⁵⁰. Padły zarzuty pod adresem krytyków, którzy „porzucali sprawdziany artystyczne na rzecz kryteriów wywodzących się z polityki kulturalnej”, wyartykułowano fałsz polityzacji literatury, wytknięto asortyment „rekwizytów dziewiętnastowiecznej literackiej zbrojowni” i czerpanie z konwencji literatury popularnej. Schematyzm ujęć tematu okcydentalnego rozpiął precyzyjnie w tożsamym czasie Zbigniew Kubikowski w esejach z tomu *Bezpieczne male mity*⁵¹. Symboliczne zamknięcie nastąpiło w 1970 r., kiedy w podwójnym numerze wakacyjnym zamieszczono refleksje wyrosłe na marginesie ostatniego XIII Zjazdu Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych w Zielonej Górze⁵². Znamienny jest i wybór autora sprawozdania (tłumaczka, specjalistka od literatury jugosłowiańskiej, spoza ścisłej elity krytyków związanych z redakcją), i jego tonacja (tekst dworski, broniący racji umierającego zjawiska, wyraźnie faworyzujący krytyków przedkładających ideologię nad estetyką)⁵³. Dziwi to o tyle, że „Twórczość” nigdy szczególnie nie nobilitowała literatury nurtu okcydentalnego.

⁴⁷ H. Worcell, *Destrukcyjne właściwości ognia*, Tw, 1960, nr 8, ss. 26–33. Po raz wtóry proza Worcella pojawi się w 1967 r. w groteskowym opowiadaniu o kulisach spotkań autorskich *Skąd nadchodzi szeryf* (Tw, 1967, nr 2, ss. 30–40) z przygotowywanego tomu *Wieczory pod lipą* (1968). Ten tom opowiadań doczekał się rekomendacji w rubryce „Książka miesiąca” (H. Bereza, *Bez lipy*, Tw, 1969, nr 4, ss. 111–114).

⁴⁸ Począwszy od 1960 r. na łamach „Twórczości” dostrzeżono i poddano ocenie następujące tomy: A. Niedworak, *Przechodząca godzina* (Tw, 1961, nr 5, ss. 113–115); E. Pauksza, *Pogranicze, Wszystkie barwy codzienności* (Tw, 1962, nr 10, ss. 122–125); idem, *Wrastanie* (Tw, 1965, nr 3, ss. 116–117); L. Prorok, *Wyspiarze* (Tw, 1962, nr 9, ss. 80–82); T. Mikołajek, *Żarówka* (Tw, 1962, nr 5, ss. 102–105); *Pamiętniki osadników Ziem Odzyskanych* (Tw, 1963, nr 9, ss. 77–80); A. Baumgardten, *Przed jutrem* (Tw, 1963, nr 6, ss. 70–71); idem, *Julian* (Tw, 1966, nr 5, ss. 13–136); idem, *Ulica czterech wiatrów* (Tw, 1968, nr 2, ss. 115–116); K. Urbanowicz, *Światło w oknie* (Tw, 1963, nr 3, ss. 125–126); W. Mach, *Agnieszka córka Kolumba* (Tw, 1964, nr 10, ss. 111–114); R. Liskowacki, *Dzień siódmy i znowu pierwszy*, Tw, 1964, nr 9, ss. 122–123); L. Wantuła, *Zawał*, Tw, 1964, nr 7, ss. 102–103); J. Znamierowski, *Zielone światło*, Tw, 1964, nr 6, ss. 90–91); M. Klimas-Błahutowa, *Siedem krów thustych* (Tw, 1964, nr 3, ss. 75–75); eadem, *Dziewczyna z wieży Babel* (Tw, 1965, nr 11, ss. 114–115); M. Patkowski, *Sobótki* (Tw, 1964, nr 2, ss. 91–92); W. Szewczyk, *Trzciny* (Tw, 1966, nr 4, ss. 114–118); J. Gałuszka, *Na drogach czasu* (Tw, 1966, nr 5, ss. 135–136); J. Gałuszka, *Nad przepaścią*, B. Nawrocka, *Gęsty las*, D. Sidorski, *Ziemia obiecana*, A. Siekierski, *Czarne i białe pióropusze*, L. Wantuła, *Koncert dla głuchych* (Tw 1966, nr 11, ss. 127–131); J. Brzoza, *Opowiadania wybrane* (Tw, 1967, nr 7, ss. 115–116); T. Zimecki, *Niemaszczebla* (Tw, 1967, nr 3, ss. 120–122); B. Kogut, *Jeszcze miłość*, Tw, 1968, nr 7, ss. 116–118; Z. Trziszka, *Żyłasta ręka ojca*, Tw, 1968, nr 3, ss. 126–128); A. Mamoć, *Miodowy miesiąc* (Tw, 1969, nr 2, ss. 124–126).

⁴⁹ Ostra ocena nieudanej powieści Krystyny Urbanowicz, baty wymierzone Leonowi Wantule za brak wycucia językowego, uproszczona psychologia postaci w powieści Ryszarda Liskowackiego, przerost publicystyki w prozie Marii Klimas-Błahutowej, nuda więżąca z fabuły powieści Jerzego Gałuszki.

⁵⁰ R. Marszałek, *Usługi literackie*, Tw, 1966, nr 11, ss. 127–131.

⁵¹ Z. Kubikowski, *Bezpieczne male mity*, Wrocław 1965.

⁵² A. Dukanović, *Wielkie dzieło integracji i niełatwe sprawy literatury*, Tw, 1970, nr 7/8, ss. 239–243.

⁵³ Rozkład akcentów waloryzacyjnych był bardzo znamienny. Zdaniem A. Dukanović racje leżały wyłącznie po stronie głównego referenta zjazdu – Władysława Markiewicza wygłaszającego tekst „Działalność i twórczość kulturalna jako czynnik integracji narodowej i społecznej na Ziemiach Zachodnich i Północnych”. Co ciekawe, dostało się nawet Witoldowi Nawrockiemu, który w przeszłości promował temat z wielkim zapalem. Prawdziwe gromy spadły na referat Krzysztofa

Dekada lat siedemdziesiątych przynosi zmiany percepcji literackiej rzeczywistości Warmii i Mazur, a to za sprawą dostrzeżenia na tych łamach twórczości Erwina Kruka. Odkrycie nastąpiło dopiero w 1972 r., czyli niemal dziesięć lat po ukazaniu się debiutanckiego zbioru *Rysowane z pamięci*. Pierwsza recenzja ukazuje Kruka jako dobrze już ukształtowanego prozaika, autora *Ronda*⁵⁴, i te dobre noty spowodowały, że następny tom prozy autora (*Pusta noc*) został niemal natychmiast odnotowany przez miesięcznik⁵⁵. Z ciężarem historiozoficznych i biograficznych odczytań sensotwórczej tkanki Mazur koresponduje u progu lat siedemdziesiątych projekcja Jerzego Putramenta, portretującego w eseistyczno-lirycznych miniaturach *Krajobrazów* estetykę świata dalekiego od cywilizacyjnego zgiełku⁵⁶. Lista nazwisk reprezentantów olsztyńskiego środowiska bogaci się bardzo powoli. Były wieloletni redaktor naczelny „Warmii i Mazur” Henryk Panas pojawił się w latach siedemdziesiątych na łamach „Twórczości” dwukrotnie (w 1974 r. jako autor *Według Judasza* i w 1979 r. z powieścią *Powrót z krainy Tzemil*)⁵⁷, a nazwisko Bohdana Dzitki objawiło się dopiero w 1976 r., równo dziewięć lat po prozatorskim, niedostrzeżonym przez miesięcznik debiucie⁵⁸. Wszystkie trzy teksty są przykładem wyemancypowania się z rygorów tzw. tematu regionalnego (nie są związane fabularnie z Warmią i Mazurami). Obecność tych prezentacji charakteryzuje politykę redakcyjną miesięcznika, otwartą na zjawiska literackie waloryzowane według kategorii estetycznych, a nie tematycznych. Tradycyjnie już listę przywołań uzupełnia poezja Rymkiewicza i Chróścielewskiego, konceptualizujących tożsamość historyczną i krajobrazową Warmii i Mazur⁵⁹.

U progu lat siedemdziesiątych siłą rozpędu trafiają na rynek wydawniczy książki złożone do druku w poprzedniej dekadzie, wyrosłe w anachronicznej atmosferze budowanej przez lata wobec tematu okcydentalnego. Są wśród nich teksty wtórne⁶⁰, ale także i te, które świadczą pewnym transformacjom intelektualno-artystycznym wobec zamkniętego – wydawałoby się – tematu. Jak dokumentują recenzenci „Twórczości”, ciągle zaskakuje świeżością obserwacji proza Henryka Worcella⁶¹; Jan Huszcza⁶² konsekwentnie doskonali warsztat opisu „miejsc poruszonych” – by użyć współczesnej terminologii pożyczonej od Małgorzaty Czermińskiej⁶³; doceniona zo-

Nowickiego. Przykładem stosowanej w tekście argumentacji niech będą słowa: „Oba literackie referaty [Nawrockiego i Nowickiego – J.S.], na swój sposób niewątpliwie ciekawe i pożyteczne, pod względem ciężaru gatunkowego nie dorównywały analizom profesora Markiewicza, które były na miarę historycznego jubileuszu i jubileuszowego Zjazdu; literackie referaty cechowała żywość, nieprzejrzystość toku rozumowania, chwilami nawet bezład. Ujęcie Nawrockiego było ekstensywne, rozciągle, w założeniu socjologiczno-literackie, poza tym wszechaprobujące i dobrotliwe, a ujęcie Nowickiego – pozornie nieekstensywne, **pozornie rygorystyczne literacko**, pozornie krytyczne i szarpiące. Obydwaj autorzy mieszały kryteria, unikali analiz konkretnych dzieł lub zespołów dzieł. Obydwaj całkowitym milczeniem pominęli ciekawie rozwijającą się na Zachodzie poezję, nie zatrzymali się dłużej nad jednym z najciekawszych zjawisk literackich Ziemi Zachodnich, jakim jest proza Worcella, a jeden z nich zaledwie przy końcu swego wywodu z zadyszką rzekł coś o problemie regionalizmu” – A. Dukanović, *Wielkie dzieło integracji i nietławe sprawy literatury*, s. 241.

⁵⁴ E. Puzdrowski, „Prowadź mnie na drogi twoje, a bądź moją zasłoną”, Tw, 1972, nr 8, ss. 111–113.

⁵⁵ M. Bajerowicz, *Obcy*, Tw, 1977, nr 7, ss. 122–123.

⁵⁶ M. Bajerowicz, *Lekka książka*, Tw, 1971, nr 3, ss. 10–103.

⁵⁷ H. Zaworska, *Sceptyk wśród fanatyków*, Tw, 1974, nr 1, ss. 120–123; L. Bugajski, *W krainie romansu*, Tw, 1979, nr 8, ss. 12–126.

⁵⁸ L. Bugajski, *Niedebiot – „debiut”*, Tw, 1976, nr 12, ss. 124–125.

⁵⁹ A. Rymkiewicz, *Ukrycie w echu*, Tw, 1976, nr 6, ss. 52–54; M. Orski, *Powołanie poety*, Tw, 1977, nr 5, ss. 108–110.

⁶⁰ Por. recenzje tomów: L. Prorok, *Czas stworzenia* (Tw, 1972, nr 1, ss. 118–119); M. Klimas-Błahutowa, *Drzewo życia* (Tw, 1974, nr 4, ss. 115–116); T. Mikołajka, *Amba* (Tw, 1979, nr 2, ss. 125–126).

⁶¹ Z. Łukaszewicz, *Wybór Worcella*, Tw, 1973, nr 2, ss. 110–113.

⁶² J. Huszcza, *Matylda*, Tw, 1972, nr 1, ss. 9–30.

⁶³ M. Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt. Świadek, wyznanie i wyzwanie*, Kraków 2000.

staje – wprzód oceniona ponad miarę surowo⁶⁴ – konceptualizacja Zygmunta Trziszki⁶⁵. Ale największym wydarzeniem literackim – w nurcie prowadzonych przez nas refleksji nad losami tematu okcydentalnego w latach siedemdziesiątych – jest dyptyk Haliny Auderskiej, którego finalne partie wpisane są w sceneryę Ziem Zachodnich i który w 1975 r. dostąpił zaszczytu omówienia w rubryce „Książka miesiąca”⁶⁶. W recepcji Gracji Traczyk nie znalazło się niestety miejsce na odkrycie ewidentnych manipulacji historycznych i ideologicznych, a problem odczytywano wyłącznie w kontekście Szymona Drozda „dojrzwania do świadomości narodowej”.

Lata osiemdziesiąte to dla polskiej literatury czas wielkiej zmiany: przewartościowań światopoglądowych i potężnej wymiany pokoleniowej⁶⁷. Rodzi się nowa wrażliwość na mowę miejsc, następuje budowanie kreacyjnych fundamentów dla doświadczenia pogranicza. Kwerenda „Twórczości” sugestywnie pokazuje, że najciekawsze impulsy wyszły ze środowiska gdańskiego, które z polimorficznej, palimpsestowej tkanki krajobrazu kulturowego uczyniło impuls do nowego zaistnienia tematu okcydentalnego. Tym razem ubranego w kostium literatury małych ojczyzn, „literatury korzennej”, literatury pogranicza. Paradygmat wieloetniczności i wielokulturowości, korespondencje języków i systemów aksjologicznych zdradziły swą literacką moc w docenionych przez krytykę projekcjach Włodzimierza Paźniewskiego⁶⁸. W 1987 r. *genius loci* pogranicza zafunkcjonował w miesięczniku za sprawą recenzji prozy Pawła Huellego i Piotra Szewca, a w 1989 r. dzięki – chyba niesłusznie tak surowo ocenionej – powieści Stanisława Srokowskiego *Repatrianci*⁶⁹. Wartym odnotowania faktem jest pojawienie na łamach „Twórczości” prozy Wojysława Brydaka – związanego z Wybrzeżem tłumacza i autora sztuk teatralnych – którego zeseizowana proza budująca iluzję narracji autobiograficznej, z wielką empatią i wrażliwością na konkret kultury materialnej opisała doświadczenie Wielkiej Zmiany 1945 r., wymiany ludności Gdańska i adolescencji na pograniczu⁷⁰.

Spśród twórców rekrutujących się z środowiska olsztyńskiego najżywiej obecny jest na tych łamach w latach osiemdziesiątych Erwin Kruk (trzy recenzje)⁷¹. Dwukrotnie odnotowuje się tomy prozatorskie Jerzego Ignaciuka⁷². Pewnym paradoksem jest fakt, że jedynym literatem związanym ze środowiskiem olsztyńskim, któremu elitarny miesięcznik udostępnił łamy w latach 1945–1989 był młody (niespełna trzydziestoletni) Krzysztof Dariusz Szatravski, który opublikował tu obszerne fragmenty miniatur prozatorskich⁷³. W 1987 r. debiutuje na tych łamach – jako kry-

⁶⁴ Por. recenzję tomu Z. Trziszki, *Żyłasta ręka ojca* (Tw, 1968, nr 3, ss. 126–128).

⁶⁵ M. Dąbrowski, *Wrosnąć w nową ziemię*, Tw, 1972, nr 2, ss. 118–120.

⁶⁶ Zob. recepcję krytyczną: G. Traczyk, *Tożsamość*, Tw, 1974, nr 9, ss. 111–113; eadem, *Genus loci*, Tw, 1975, nr 5, ss. 108–111.

⁶⁷ W latach osiemdziesiątych „Twórczość” zamieściła nekrologi m.in.: Jerzego Zagórskiego (VIII 1984), Mirosława Białoszewskiego (V 1983), Kazimierza Iłkiewiczówny (II 1983), Mieczysława Jastruna (II 1983), Adama Ważyka (VIII 1982), Ireny Małuszyńskiej (VII 1982), Igora Newerlego (X 1987), Jerzego Andrzejewskiego (IV 1983), Jerzego Kwiatkowskiego (XII 1986), Anny Kamińskiej (V 1986), Jerzego Putramenta (VI 1986), Jana Strzeleckiego (VII 1988), Teodora Parnickiego (XII 1988), Leona Gomulickiego (XII 1988), Leopolda Buczkowskiego (IV 1989), Marii Kuncewiczowej (VII 1989), Artura Sandauera (VII 1989), Konstantego Puzyny (VIII 1989), Mariana Piechala (XII 1989).

⁶⁸ A. Sobolewska, *Polski mit powrotu*, Tw, 1984, nr 8, ss. 121–124.

⁶⁹ A. Czachowska, *Studnia tajemnic*, Tw, 1987, nr 11, ss. 107–110; A. Sobolewska, *Wahadłowe drzewa pamięci*, Tw, 1987, nr 12, ss. 110–112; A. Czachowska, *Coraz mniej pięknych książek*, Tw, 1989, nr 10, ss. 101–103.

⁷⁰ W. Brydak, *Gdańsk – próbne ujęcia*, cz. 1, Tw, 1985, nr 10, ss. 69–84; cz. 2, Tw, 1985, nr 11, ss. 52–61.

⁷¹ S. Beres, *Abulia czy heliotropia*, Tw, 1981, nr 5, ss. 127–130; P. Szewc, *Północne morze Erwina Kruka*, Tw, 1986, nr 7, ss. 102–104; M. Grześczak, *Pieśń Kruka*, Tw, 1989, nr 2, ss. 100–102.

⁷² A. Czachowska, *Potrzeba samokontroli*, Tw, 1988, nr 3, ss. 107–109; R. Bednarczyk, *Normalne dzielnice*, Tw, 1989, nr 1, ss. 110–112.

⁷³ K. D. Szatravski, *Odjazd z pierwszego peronu*, Tw, 1989, nr 9, ss. 31–66.

tyk literacki, a nie poeta – Zbigniew Chojnowski⁷⁴. Mazurskie fascynacje ożywają w recepcji synkretycznej gatunkowo prozy Bohdana Czeszki⁷⁵. Ale najpełniej doświadczenie pogranicza – ukonkretnione w przestrzeniach Mazur – skonceptualizowane zostaje przez Igora Newerlego⁷⁶. Metafora „włóczywiosła” nadaje narratorowi status człowieka pogranicza w sensie geograficznym, psychicznym, historycznym i społecznym. W tomie *Za Opiwardą, za siódmą rzeką* Neverly wyartykułował konkret pograniczności Mazur (ludzie pogranicza, synkretyzm kultury pogranicza, koegzystencja systemów aksjologicznych). Tym samym symboliczną klamrą spięta zostaje obecność świata Mazur i Warmii w „Twórczości” w latach 1945–1989. Drzwi zamyka ten, który je otwierał za sprawą *Archipelagu ludzi odzyskanych* u progu lat stalinowskich. Wtedy i teraz pretekstem służyła kajakowa eskapada. Ale konsekwencje tych intelektualnych peregrynacji są odmienne. Jest to więc także *résumé* rozpisanych na powojenne dziesięciolecia losów tematu.

Joanna Szydłowska, Ermland und Masuren als Variante des westlichen Themas im Licht der kritischen Interessen der Redaktion von „Twórczość” in den Jahren 1945 – 1989

Zusammenfassung

Gegenstand des Interesses der Autorin ist das Vorkommen der ermländisch-masurischen Thematik in „Twórczość” [künstlerisches Schaffen] - dem ältesten polnischen Periodikum, das ununterbrochen seit 1945 erscheint. Das Thema Ermland und Masuren wurde hier als eine Variante des westlichen Themas behandelt, daher wurde auch die Perspektive anderer Umfelder der westlichen und nördlichen Landesteile im Kontext erfasst. Die Analyse war bestrebt festzustellen, inwieweit die analysierten und rezensierten Texte, die thematisch an einer Beschreibung der Erfahrung von Ermland und Masuren orientiert waren, ihre Spuren in der Dynamik des historisch-literarischen Prozesses hinterließen, der für die Veränderungen der polnischen Nachkriegsliteratur typisch ist, und in axiologischem Sinne – inwieweit sich diese Texte von der bindenden Kategorie der Regionalliteratur emanzipieren konnten.

Übersetzt von Krystyna Schultheiss

Joanna Szydłowska, Warmia and Masuria as a variant of the western question in the critical writings of *Twórczość* 1945–1989

Summary

The author analyses the way in which the subject of Warmia and Masuria was presented in *Twórczość* – the oldest Polish literary periodical, appearing continuously from 1945. The subject has been placed in a wider perspective of the western question – thanks to that it was possible to see it in context with the problematic of Western and Northern Territories. The paper tries to establish to what extent materials concerning Warmia and Masuria published in *Twórczość* were fitting into the post-war climate of literary discussion. In the axiological sense – did the Warmia and Masuria topic has managed to gain its independence from the ‘regional’ category?

Translated by Mateusz J. Fafiński

⁷⁴ Z. Chojnowski, *Nadzieje, modlitwy i strach*, Tw, 1987, nr 8, s. 100.

⁷⁵ A. Czachowska, *Budowanie domu*, Tw, 1987, nr 9, ss. 108–110.

⁷⁶ J. Majcherek, „*A rzeka płynie wzdłuż minionych brzegów...*”, Tw, 1985, nr 9, ss. 99–103.